Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 137. — ROK XLI.

WTOREK
22 MAJA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Deficyt w kwietniu ponad 15 milj. zł.

Ogłoszono liczby, dotyczące dochodów i wydatków skarbu w pierwszym miesiącu bieżącego okresu budżetowego, to znaczy w kwietniu. Miesiąc ten zamknięto niedoborem, co jednak nie przeszkadza części prasy sanacyjnej podać sprawozdania o liczbach budżetowych w marcu pod tytułem „Bezdeficytowa gospodarka budżetowa", a to dzięki temu że niedobór pokryty będzie z pożyczki narodowej.

Dochody budżetowe, które w marcu br. wyniosły 177.0 milj. złotych, w kwietniu br. spadły do 170.5 milj. złotych, licząc już jednak z **wpływami z pożyczki narodowej**, zaliczonemi **na budżet ministerstwa skarbu w sumie 15.3 milj. złotych.**

Wydatki budżetowe wyniosły w marcu br. 235.3 milj. zł. w kwietniu zaś spadły gwałtownie do 170.5 milj. złotych, **równoważą się więc całkowicie z dochodami kwietniowemi, razem z wpływami z pożyczki narodowej.** Ogółem więc bez pożyczki mieliśmy w kwietniu deficyt w wysokości 15.3 miljonów złotych.

Sąd w Bielsku o „ofiarach nagonki politycznej".

B. sekretarz bielskiego oddziału Polskiego Tow. Tatrzańskiego Hatlas, skazany został za nadużycia, popełnione w tem Towarzystwie na 2 lata i 2 miesiące więzienia, utratę praw honorowych i ponoszenie kosztów sądowych. Należy podnieść, że w motywach wyroku sąd uznał za moralnych sprawców przestępstwa Hatlasa w pierwszym rzędzie prezesa oddziału P. T. T. w Bielsku z czasów nadużyć prof. Lubertowicza oraz cały zarząd z komisją rewizyjną. — Prof. Lubertowicz zasłaniał całym swoim autorytetem skazanego Hatlasa i — co szczególnie zasługuje na napiętnowanie — **wypłacił żonie oskarżonego w czasie po aresztowaniu 300 zł., wówczas, gdy Zarząd PTT wniósł powództwo cywilne w wysokości przeszło 4.000 zł.** Przewodniczący zaznaczył w motywach wyroku, że określenie tego rodzaju stosunków słowem „skandaliczne" jest zbyt słabe. Argumenty obrony, że Hatlas jest ofiarą nagonki politycznej, przewodniczący uważa za całkiem śmieszne i podkreśla właśnie, że

w dzisiejszych czasach, gdy ktoś podnosi głos przeciwko nadużyciom i sprzeniewierzeniom, wówczas nazywa się go „opozycjonistą", przeciwny zaś uważa się za ofiarę nagonki politycznej, dlatego że jest w BBWR.

Dodać tu należy, że prof. Lubertowicz, uznany za moralnego sprawcę nadużyć, to sztandarowy mąż obozu prorządowego w Bielsku. Dziwna rzecz, że pomimo skandalicznego gospodarowania groszem społecznym prof. Lubertowicz nadal zasiada w Gł. Zarządzie PTT.

Kara na złodziejów grosza publicznego.

W sobotę zapadł przed Sądem Okr. w Wadowicach wyrok przeciwko Kondziolce i towarzyszom, którzy w ciągu 8 lat dokonywali nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa oraz ludności powiatu żywieckiego. Zasądzeni zostali: **główny winowajca Rudolf Kondziołka na 7 lat więzienia i 8 lat pozbawienia praw.** Wojciech Suchoń na 2 i pół lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw, Zygmunt Zuziak na 2 lata więzienia, Tadeusz Tyczkowski na półtora roku więzienia i 5 lat pozbawienia praw, 800 zł. grzywny i 160 zł. opłat sądowych, Zygmunt Dembowski na rok więzienia i 40 zł. opłat sądowych. Uniewinniono Ant. Witosa, Karola Bieguna i Stefana Fronczа.

Prof. Zaremba honorowym doktorem U. P.

W ub. piątek o godz. 11 w małej sali Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu Doktora Honorowego. Nauk Matematyczno-Przyrodniczych, prof. U. J. p. prof. Stanisławowi Zarembie. Chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia", poczem kolejno przemawiali: J. M. Rektor Runge, dziekan Wydziału Mat.-Przyr. prof. dr. Witkowski, wreszcie prof. dr. Krygorski, prorektor U. P., który wręczył nowemu doktorowi dyplom nadanej godności. Na zakończenie wygłosił parę serdecznych słów prof. dr. Dembiński, prezes Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Dziękując za zaszczytne odznaczenie, przemówił doktor h. c. prof. Zaremba, poczem chór odśpiewał „Gaudeamus".

Zakończenie Zjazdu Psychjatrów Polskich.

Drugi dzień (t. j. 20 bm.) obrad XIV-ego Zjazdu Psychjatrów poświęcony był omówieniu spraw reaktywnych u dzieci. Większą uwagę poświęcono **zagadnieniom wychowawczym i poradnictwu zawodowemu dzieci nerwowych i niedorozwiniętych.** W trzecim dniu (21 bm.) obradowano nad ważnemi **sprawami orzecznictwa sądowo lekarskiego,** oraz oceny zdolności do pracy u chorych z nerwicami. Tematy te były referowane przez Dra S. Jankowskiego i Dra Medyńskiego. Nad odczytami wywiązała się cenna dyskusja.

W drugim dniu Zjazdu dyrekcja **Sanatorjum w Batowicach pod Krakowem** podejmowała uczestników Zjazdu i gości obiadem, który odbył się pod olbrzymim namiotem, ustawionym na pięknej polanie parkowej.

Przy deserze rozpoczęły się toasty, zapoczątkowane przez **Dra Marcina Zielińskiego,** docenta U. J. i naczelnego lekarza Sanatorjum w Batowicach. Dalej przemawiali pp.: **Dr. Wacław Knoff** prymarjusz szpitala św. Jana Bożego w Warszawie i **Dr. M. Łuniewski,** docent Uniwersytetu Warszawskiego.

Po obiedzie goście zwiedzili wszystkie pawilony Sanatorjum batowickiego. **Doskonałe urządzenia tych pawilonów, zaopatrzonych we wszystkie, najbardziej nowoczesne zdobycze wiedzy lekarskiej, zyskały sobie uznanie i podziw.**

Jak na wszystkich Zjazdach psychjatrycznych, tak też i na obecnym uchwalono szereg wniosków. Praktycznie największe znaczenie mają wnioski wysunięte przez Dyr. Stryjeńskiego (Kobierzyn) i Dyr. Łuniewskiego (Tworki). Pierwszy z tych wniosków domaga się **tworzenia specjalnych zakładów dla psychopatów i kryminalnych przestępców,** którzy w myśl nowego Kodeksu Karnego powinni być skierowani do specjalnych zakładów, których nie posiadamy. Drugi wniosek Dyr. Łuniewskiego zwraca uwagę na konieczność stworzenia **odrębnych katedr na wszystkich Uniwersytetach Polski, mających za zadanie tworzenie młodej kadry psychjatrów.**

Trzeci dzień obrad Zjazdu odbył się **w Kobierzynie.** Uczestnicy Zjazdu mieli możność podziwiać ład i porządek jak panuje w tym Zakładzie, co tembardziej zasługuje na uznanie, jeżeli się uwzględni stałe przepełnienie, dwukrotnie przekraczające etatową ilość łóżek.

Pozatem tematem obrad Zjazdu był **projekt nowej ustawy, dotyczącej opieki nad umysłowo chorymi.**

Straszliwa klęska pożaru Chicago.

Spłonęła część dzielnicy składów.

Nowy Jork, 21 maja. W pierwszy dzień Zielonych Świąt w Chicago wybuchł pożar tak wielki, że podobnej klęski ognia w tem mieście nie zapisano od roku 1871. Pożar powstał w jednej ze stodół dzielnicy zagród dla bydła prawdopodobnie wskutek nieostrożnego porzucenia niedopałka papierosa. **Wskutek panującej w ostatnich czasach suszy ogień począł się szerzyć z zastraszającą szybkością i wkrótce objął trzy olbrzymie stajnie, dwie wielkie ladownie, dwa budynki bankowe, hotel, Stockyard Inn, w którym znajdowało się wiele cennych obrazów, browar, biura zarządu kolei żelaznej oraz wielką ilość mniejszych zabudowań z olbrzymią ilością bydła.** W pewnej chwili poczęły się rozlegać detonacje, pochodzące od wybuchów zbiorników z amonjakiem i zbiorników z oliwą, co razem ze strasznym rykiem palącego się bydła zwiększało grozę położenia. Na miejsce pożaru wyruszyła cała straż pożarna Chicago, która jednakże **wskutek niedostatecznego ciśnienia wody w hydrantach nie mogła skutecznie walczyć z rozszalałym żywiołem.** Cała część miasta została zamknięta dla komunikacji prywatnej. Podczas akcji ratunkowej zdarzyły się liczne nieszczęśliwe wypadki. **Dwie wielkie sikawki otoczyło morze płomieni, wobec czego musiano je zostawić na pastwę żywiołu.** W wielu wypadkach musiano wody dostarczać do sikawek w naczyniach. W dzień dym z pożaru widać było w promieniu 100 km. **Wedle doniesień dotyczasowych pożar zniszczył 11 wielkich zabudowań stajennych z olbrzymią ilością bydła i przeszło 200 innych budynków.**

NA POWIERZCHNI MILI KWADRATOWEJ SPŁONĘŁO WSZYSTKO.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zmienił się kierunek wiatru i w ten sposób klęska nie przybrała jeszcze większych rozmiarów. Jeden ze strażaków, który wyratował 4 osoby z płonących domów, sam odniósł tak ciężkie rany, że zmarł na miejscu pożaru. **Pozatem 25 osób odniosło rany ciężkie, a 150 lżejsze. Z ciężko poranionych 10 osób,** przeważnie strażaków **walczy ze śmiercią. Wyrządzone straty sięgają 20 do 25 miljonów dolarów.**

Japoński wiceminister skarbu aresztowany.

FASZYŚCI JAPOŃSCY GROŻĄ PREMJEROWI.

Londyn, 21. 5. Wedle doniesień z Tokjo japoński wiceminister skarbu został aresztowany w związku ze skandalem w banku Taiwan.

Koła polityczne uważają, że w związku z tem sytuacja rządu japońskiego jest niepewna. Organizacja faszystowska Kokunsini Domej uchwaliła rezolucję, w której domaga się ustąpienia całego rządu, a wskazując na zamach na premjera Inukai z r. 1932 **grozi obecnemu premjerowi, że może go spotkać to samo.** Wobec naprężonej sytuacji rządu zaznaczyła się na giełdzie zniżka papierów wartościowych, która wynosi przeciętnie 10 proc.

Nie chcą dać gwarancji bezpieczeństwa w Zagł. Saary

Paryż, 21. 5. (PAT). „Havas" donosi z Genewy: Aż do ostatniego posiedzenia Rady Ligi tj. do soboty wieczorem istniała nadzieja na załatwienie sprawy plebiscytu w Zagłębiu Saary. Przedmiotem rokowań między Genewą a Berlinem były dwa punkty: 1) ustalenie daty plebiscytu, 2) **kwestja ochrony osób i mienia w Zagłębiu Saary po plebiscycie.** Minister Barthou połączył te sprawy w sposób nierozerwalny. Istotnie było rzeczą niemożliwą zadość uczynić żądaniu Niemiec przez ustalenie natychmiastowe daty plebiscytu bez uprzedniego uzyskania dla wszystkich mieszkańców Saary minimum ochrony, **czego wymaga od Rady Ligi Narodów uczucie ludzkości i pewne niezapomniane doświadczenie.**

Barthou przyjął proponowaną formułę, jednakże **Berlin odmówił przyjęcia utrzymując,** że kryje to w sobie pewnego rodzaju dyktat. Wysunięta została wówczas druga sugestja, mająca stać się przedmiotem narad między Aloisim a Berlinem. Rząd Rzeszy jednak pozostał na swem stanowisku, domagając się nadto, aby data plebiscytu została ustalona niezależnie od wszelkich gwarancyj, opartych na sprecyzowanej formule. Rokowania nie mogły być kontynuowane i po porozumieniu się, Barthou oraz komitet trzech wypowiedzieli się za odroczeniem sprawy do sesji nadzwyczajnej Rady Ligi w dniu 30 maja.

Katastrofa samochodu z 54 ludźmi.

Berlin, 21. 5. Niedaleko Hirschbergu na Śląsku wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodu, której ofiarą padło kilkadziesiąt osób. Auto z przyczepką wiozło 54 członków obozu pracy. Podczas jazdy z góry z nadmierną szybkością samochód wywrócił się na zakręcie i rozbił się. **Z jadących trzech poniosło śmierć, 30 odniosło ciężkie, reszta lżejsze rany. Wielu ciężko rannych walczy ze śmiercią.**

Wyrok w Tarnowie o zamordowanie służącej.

W sobotę 20 bm. zakończył się w Tarnowie przed sądem przysięgłych **proces przeciwko dwom żydom Steinerom,** oskarżonym o zamordowanie służącej Bagińskiej przez uderzenie jej twardem narzędziem w głowę i wrzucenie jej następnie do studni. Przysięgli naradzali się krótko. Werdykt ich był następujący: Salomon Steiner (młodszy) 7 tak, 5 nie, Chaskel Steiner 3 tak, 9 nie. **Na zasadzie tego werdyktu sąd skazał Salomona Steinera za zabójstwo na 10 lat więzienia.**

Świąteczne spotkanie piłkarzy.

Ubiegłe święta obfitowały w szereg zawodów sportowych, na których czoło wybiły się spotkania piłkarskie.

W pierwszy dzień świąt grała berlińska **Minerwa** przeciw L. T. S. G. Berlińczycy wygrali 7:1 (2:1). W Warszawie **reprezentacja Budapesztu** wygrała z **reprezentacją żydowskich klubów stolicy** 6:0 (5:0). W Wilnie **Gedanja** pokonała **W. K. S.** 2:0 (1:0).

Polska przegrała z Danją.

Kopenhaga 21 maja. Międzypaństwowy mecz piłkarski **Polska—Dania** zakończył się **zwycięstwem** Duńczyków 4:2 (2:0).

MECZ TENISOWY Francja—Polska rozegrany w Warszawie wygrali z trudem Francuzi 3:2.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 21: Świąteczny. Tymoteusza, Wiktora i Donata.
Wschód słońca 3.34, zach. 19.32.
Długość dnia 15 godzin i 24 min.
Wtorek 22: Emila, Julji, Ryty i Heleny p.
Wschód słońca 3.32, zach. 19.33.
Długość dnia 15 godzin i 26 min.

—oo—

ZDERZENIE SIĘ AUTOBUSÓW. Dnia 20 bm. szofer Pisarowski prowadząc autobus miejski ulicą Królowej Jadwigi w kierunku Woli Justowskiej zatrzymał nagle autobus z powodu zajechania mu drogi przez dorożkę konną, przyczem jadący za nim drugi autobus, nie zdążywszy się zatrzymać, uderzył przodem w autobus pierwszy. Wypadku w ludziach nie było.

POCZĄWSZY OD 2-GO MAJA DO 27-GO CZERWCA urządza Polski Czerwony Krzyż prelekcje w świetlicy dla poborowych przy pl. Jabłonowskich w Krakowie, z zakresu higjeny ogólnej i ratownictwa sanitarnego P. C. K. Prelekcje te wygłaszane w formie popularnej, należy uważać za bardzo szczęśliwy pomysł Pol. Czerw. Krzyża, bowiem zaznajamiają szerokie masy przyszłych żołnierzy z zasadami czystości i pierwszemi zabiegami ratowniczemi w nieszczęśliwych wypadkach.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE WYDZ. HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO POL. AKAD. UM. odbędzie się we wtorek 22 bm. o godzinie 18.

ZEBRANIE TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się w środę, 23 maja o godz. 20 w sali Towarzystwa (ul. Radziwiłłowska 4).

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: 22 maja „Rzeczpospolita poetów".
Środa 23 maja „Rzeczpospolita poetów".
Czwart 24 maja „Rzeczpospolita poetów".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. Banita. II. Ucieczka przed ślubem.
WANDA: Grzech jednej nocy (Królowa szybkości).
SŁONKO: „Księżna Łowicka".
APOLLO: „Świat bez mężczyzn".
SZTUKA: „Chicago".
UCIECHA: „Wielka Grzesznica".
PROMIEŃ: „Obraza majestatu", „100 metrów miłości".
BAGATELA: Parada Rezerwistów: w gł. rolach Mankiewiczówna, Dymsza, Walter, Sielański.
ADRIA: Tańcząca Wenus.
ATLANTIC: Niewidzialny człowiek.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 21 — 24 maja 1934 r. „Ich grzech".

—oo—

„CZWARTY DO BRIDGE'A", komedja Ad. Grzymały-Siedleckiego, będzie najbliższą premjerą. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

—oo—

Na Bielanach.

W czasie Zielonych Świątek, odbył się doroczny odpust w kościele O. O. Kamedułów na Bielanach, połączony z zabawą ludową. Obszerna polana w pobliżu klasztoru rozebrzmiała muzyką i gwarem; liczne kramy i budy mieściły w sobie wszystko, co tylko zapragnie dusza niewybrednego gościa. Koło godziny 2-giej pojawiło się na Bielanach Pogotowie Ratunkowe, które zabrało Marję Szuwównę, służącą lat 30. która została pobita przez kilku osobników do krwi. Z ranami ciętemi na głowie odwieziono ofiarę brutalności męskiej do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Mimo, że od samego rana niebo było zachmurzone deszcz szczęśliwie ominął Kraków, pozwalając rzeszom mieszkańców naszego miasta wybrać się za miasto do Bielan.

W hołdzie Królowej Jadwidze.

MŁODZIEŻ Z CAŁEJ POLSKI CZCI PAMIĘĆ UKOCHANEJ KRÓLOWEJ.

Pierwszy dzień Zielonych Świątek wstał w Krakowie jasny i słoneczny; rozproszyły się gdzieś czarne, deszczowe chmury, które zasłaniały kopułę niebios w tydzień przedświąteczny.

W ciszy świątecznej, w blasku promieni słonecznych zaczęły zewsząd napływać na Rynek zastępy młodzieży szkolnej, która zajęła w gęstym czworoboku część Rynku między Sukiennicami a kościołem Marjackim. Z boku, od strony ul. Siennej, ustawił się potężny, **trzechtysięczny chór dzieci 44-ch szkół powszechnych m. Krakowa.** Wokoło zaś, jak okiem sięgnąć, zaległy tłumy Krakowian, chcących również wziąć udział w tem podniosłem i wzruszającem święcie młodzieży, składającej hołd świątobliwej Królowej Jadwidze.

Nabożeństwo na Rynku.

Jak dźwięczne ptaszki zabrzmiały z wieżycy kościoła N. M. Panny srebrne trąbki, nucąc chwytające za serce pieśni ku czci Tej, której wierni poświęcili najpiękniejszy miesiąc w roku — maj.

Ponad spokojnym szmerem tłumów rozbrzmiały czysto i harmonijnie melodje pieśni Maryjnych; wreszcie trębacz, gra hejnał — u stóp wieży, przy ołtarzu wzniesionym u bram kościoła Marjackiego, rozpoczęła się **Msza św., celebrowana przez ks. Metropolitę Sapiehę.**

W tem z boku wzniosło się ku niebu potężne pienie — to chór dziecięcy pod dyrekcją prof. Józefa Suwary, w towarzystwie orkiestry 20 p. p., rozpoczął melodyjny śpiew. Trzy tysiące dzieci zawiodło potężną pieśń, która uderzyła w starożytne kamienice w Rynku, opasała wstęgą tonów sędziwe Sukiennice i zaszemrała cicho w szumiących plantach, gdzie ongiś wznosiły się potężne mury i baszty...

— Tak było pół tysiąca lat temu, tak samo w uniesieniu, radości i podziwie lud krakowski witał młodziutką królowa Jadwigę, gdy przybyła do Krakowa...

Z ambony rozchodzi się teraz donośny głos **ks. kanonika van Roy'a de Formicini,** który przenosi myśli obecnych do tych chwil odległych, zasypanych pyłem stuleci, wskrzeszając je żywem słowem.

— ...A gdy zobaczył naród polski Jadwigę, tę czarującą, młodziutką królowę — pokochał ją odrazu całem sercem...

Pokochał ją za jej dobroć i miłość dla ludzi, za jej wyrzeczenia się i cierpienia, za jej głęboką pobożność i poddanie się woli Bożej...

Podniosłe i piękne kazanie, potężne pienia chóru młodzieży słyszały nie tylko rzesze, zgromadzone na Rynku krakowskim, lecz cała Polska i Polonja zagraniczna, gdyż uroczystości krakowskie ku czci królowej Jadwigi transmitowane były przez Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie polskie.

Po skończonem nabożeństwie utworzył się barwny, imponujący pochód tysięcy młodzieży, która ruszyła z Rynku na Wawel, do katedry, gdzie złożone są szczątki świątobliwej królowej.

Pochód na Wawel.

Wśród wzorowego porządku ruszyły w kierunku wyniosłej góry zamkowej nieskończone, zda się, szeregi młodzieży z całej Polski; z Warszawy, Poznania i Lwowa, z ziemi śląskiej, wileńskiej i wołyńskiej, dziatwa góralska, kurpiowska i podolska... Na czele pochodu szła **grupa góralików z Poronina,** z wieńcem z kosodrzewiny, otaczającej dużą rzeźbę ostu. Młodzież żywiecka niosła tarczę rzeźbioną z napisem w otoku kwiatów; szły dalej błękitne mundurki Krucjaty eucharystycznej z Warszawy i Łodzi pod kierunkiem SS. Urszulanek Matki Ledóchowskiej; kroczyły wychowanki SS. Felicjanek (Krucjata euchar.) z nad granicy niemieckiej, z Praszki k. Wielunia. Kilkadziesiąt wieńców, naręcze kwiecia — oto skromne dary, jakie niosła w hołdzie swej Królowej młodzież polska...

Pochód zamykała 700 osób licząca pielgrzymka z Częstochowy.

Długi pochód dziatwy, kroczącej ulicą Straszewskiego powitały poważne dźwięki dzwonu Zygmunta...

Młodzież zamiejscowa udała się wprost do katedry wawelskiej, natomiast dziatwa szkół krakowskich okrążyła górę zamkową i weszła na Wawel od strony placu Bernardyńskiego, by udać się wprost na dziedziniec arkadowy.

Hołd Jadwidze.

W mroku świątyni królewskiej odbyła się wzruszająca ceremonja, która patrzącym wycisnęła z oczu łzy rozrzewnienia... Oto, w obecności ks. Metropolity Sapiehy, przechodząca młodzież zarzuciła grobowiec królowej Jadwigi górą wonnego kwiecia... Zimny kamień ożywił się nagle żywemi barwami kwiatów, troskliwie wyhodowanych w ogrodach i tych skromnych, polnych... Na chórze zaś 60 uczenic z gimnazjum SS. Urszulanek recytowało wzruszającą modlitwę chóralną:

„**O, Boże Wszechmocny i Miłosierny, wysłuchaj modlitwy polskich dzieci:**

U grobu Królowej naszej, Jadwigi, prosimy Cię, Panie, byś Ją raczył okazać nam Patronką świętą i Matką narodu. A Ty, dobra Królowo, módl się za nami i uproś Polsce żywot godny i błogosławiony między narodami świata".

* * *

Z katedry udała się dziatwa na dziedziniec arkadowy Zamku, gdzie odbyły się dalsze uroczystości. Około 3.000 dzieci wykonało widowisko pt. **„Hołd królowej", pióra p. Eli Oleskiej,** znanej autorki „Wawelskiej Pani". Potężny chór młodocianych wykonawców zabrzmiał rozgłośnie, głosząc w rytmicznych strofach chwałę Jadwigi... Do głosów, wyobrażających chór dzwonów i chór serc ludzkich, przyłącza się polska przyroda: oto i chór leśnych dzwonków i chór skowronków oddaje hołd świątobliwej Pani.

Wśród tego zjawia się wielka procesja aniołów, sprowadzających Jadwigę na Wawel. — Wśród radosnych pieśni składa dziatwa w strojach regjonalnych przed tronem Jadwigi wieńce i kwiaty...

Widowisko wykonano wyłącznie siłami uczenic i uczniów szkół powszechnych Krakowa. Inspicjentem był naucz. p. Filinczyk, muzykę skomponował p. K. Garbusiński.

Po widowisku udała się część młodzieży, które jeszcze nie złożyła hołdu — do katedry z naręczami kwiatów...

Wzorowa organizacja uroczystości.

Tak oto odbyła się piękna uroczystość ku czci królowej Jadwigi w Krakowie. Odbyła się ona pod protektoratem ks. Metropolity Sapiehy, Promotora Beatyfikacji Królowej Jadwigi: na czele Komitetu organizacyjnego stał znany literat i publicysta, p. Kaz. Kalinowski, na którego barkach spoczywała ciężka troska o powodzenie imprezy. Uroczystości wypadły naprawdę pięknie i imponująco. Organizacja pochodu zajmował się ku ogólnemu zadowoleniu p. mjr. Wilk: sprawność policji i wzorowe zachowanie się publiczności przyczyniły się do precyzyjnego wykonania szczegółów programu. Krak. Pogotowie Ratunkowe zorganizowało 5 punktów sanitarnych po drodze na Wawel. Pewne trudności miał Komitet jedynie z zakwaterowaniem dzieci, a to z powodu **odmówienia w ostatniej chwili przez władze szkolne budynków na noclegi.** Jednak i ta sprawa została pomyślnie rozwiązana. — W pierwszy dzień świąt iluminowana była wieża kościoła Marjackiego oraz Kurza Stopka. K. N.

Przyszły król Jemenu?



Emir Fejzal, najstarszy syn króla Wahabitów Ibn Sauda i przywódca armji, która zdobyła większą część Jemenu, został po zajęciu Hodejdy obwołany emirem tego miasta.

Nowe oświetlenie plant miejskich.

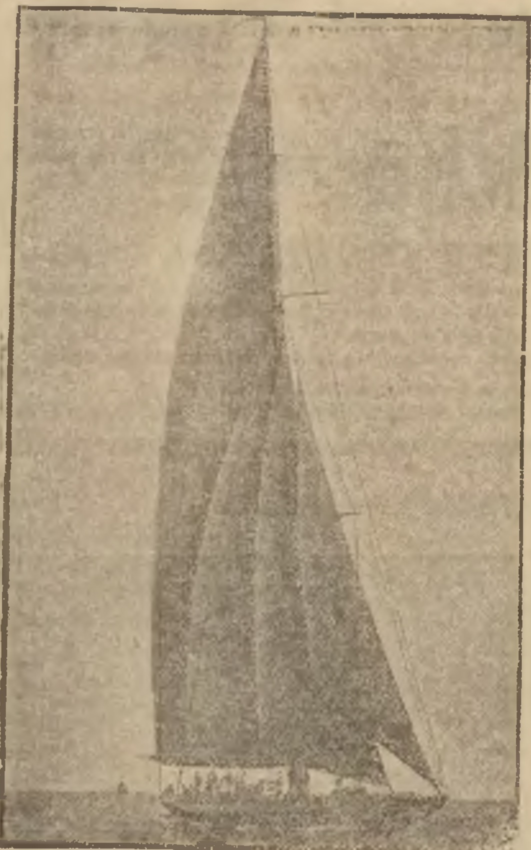
Dnia 19 bm. wieczorem zabłysło po raz pierwszy światło elektryczne na plantach krakowskich na odcinku od ul. Sławkowskiej do ul. Zwierzynieckiej. Na odcinku tym uruchomiła Elektrownia miejska 34 lamp o sile 300 watt każda.

Lampy w kształcie kul mlecznych na żelaznych słupach sprawiają nader estetyczne wrażenie. Wycofywanie oświetlenia gazowego z terenu plant dyktowane jest m. in. także **troską o roślinność,** na której rozwój gaz niekorzystnie wpływa. Zarząd miasta projektuje w roku przyszłym przeciągniecie kabla elektrycznego od ul. Zwierzynieckiej po sam Wawel, wobec czego w niedługim czasie cały obszar plant zostanie oświetlony elektrycznie.

Wyrok na Dulowskiego i tow.

Od trzech tygodni toczył się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces kilku chrzanowskich komunistów, oskarżonych o zamordowanie, czy też udział pośredni, lub bezpośredni w zamordowaniu w wąwozie pod Chrzanowem siekierą komunisty Romana Szczeliny. Władze partyjne uznały Szczelinę za prowokatora i policjy wykonać na nim wyrok śmierci. Proces skończył się w niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 4 nad ranem wyrokiem, mocą którego głównego oskarżonego Dulowskiego skazano **na 9 lat więzienia, Ociepkę na 7 lat, Saubermana na 6 lat, Richtera na 2 lata, Guttera na 4 lata, Jurkiewicza na 2 lata i 6 miesięcy, Bodensteina na 5 lat, Jechymka na rok i 6 miesięcy, Kilczyńskiego na rok. Uwolniono Józefa Zielińskiego, Annę Habczykową i Walentego Włocha.**

Nowa broń Anglji w walce o puhar Ameryki.



Nowy jacht angielski „Endeavour" w czasie podróży próbnej. Został on specjalnie zbudowany do walki o puhar Ameryki. Ogromne rozmiary żagli są możliwe przy 50-metrowej wysokości masztu.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 20 gr za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Radjo.

Programy stacyj radjowych

Wtorek, 22 maja 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 7.00 Audycja poranna: 11.35 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadom. bież.; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadom. meteor.; 12.33 Płyty: 12.55 Dz. południowy; 15.00 Hejnał i pieśni majowe; 15.20 Transmisja z Warszawy; 17.50 Odczyt „Żyjące ogrody", 18.10 Muzyka lekka z Warsz. 18.50 Program na dzień nast.; 18.55 „Stary Kraków"; 19.10 Rozmaitości: 19.15 Płyty; 19.25 Transmisje z Warsz.; 19.43 Wiadom. sportowe lokalne; 19.47 Transmisje z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 18.50 Audycja akademicka Koła Polonistów; 19.55 „Silva rerum".

Warszawa, (1345) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Muzyka popularna (płyty); 12.30 Wjadom. meteor.; 12.33 D. c. muzyki z płyt; 12.55 Dziennik południowy 15.00 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.10 Wiadom. gospodarcze; 15.20 Koncert; 16.05 Skrzynka PKO.; 16.20 Kącik językowy: 16.35 „Świat dziecka w muzyce"; 17.30 Odczyt „Układ międzynarodowy na przełomie XIX i XX wieku"; 17.50 Odczyt z Krakowa; 18.10 Muzyka lekka; 18.50 Program na dzień następny; 18.55 Rozmaitości: 19.15 Wiadomości rolnicze: 19.25 Odczyt aktualny; 19.40 Wiadom. sportowe; 19.47 Dziennik wiecz.; 20.00 „Ludwik Urstein — sylwetka artysty"; 20.15 Transmisja z Filhm.; w przerwie ok. 21.00 Kwadrans literacki; 22.30 Wiadom. meteor. i komunikat policyjny 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (395.8). G.: 18.50 Pogawędka z dziećmi; 19.10 „Książe śląski Konrad Kędzierzawy w historji i ujęciu literackiem".

Środa 23 maja 1934 r.

Kraków (304.3). G.: 7,00 Audycja poranna: 11.35 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadomości bież.; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Muzyka z płyt; 12.30 Wiadom.; meteor.; 12.33 D. c. muzyki z płyt; 12.55 Dz. południowy z Warsz.: 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 15.20 Transmisja z Warsz.; 16.20 Odczyt: „O zawodzie inżynierskim"; 16.35 Muzyka lekka; 17.30 Transmisje z Warsz.; 18.50 Program na dzień nast.; 18.55 Skrzynka techniczna: 19.10 Rozmaitości; 19.15 Płyty; 19.25 Transmisje z Warsz.; 19.43 Wiadomości sportowe lokalne; 19.47 Transmisje z Warsz.; w I. przerwie opery prof. dr. Z. Jachimecki wygłosi prelekcję muzyczną.

Lwów, (377.4) G.: 16.20 „Listy i programy" 19.03 Rozmaitości i płyty.

Warszawa, (1345) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Dz. poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 „Życie artystyczne i kulturalne stolicy"; 11.57 Sygnł czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadom. meteor.; 12.33 D. c. muzki z płyt; 12.55 Dziennik połudn.; 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.10 Wiadomości gospod.; 15.20 Recital fortepianowy; 15.50 Program dla dzieci „Święto dziecka"; 16.20 Skrzynka pocztowa 16.35 Płyty; 17.30 Odczyt: „Przemiany społeczno-polityczne na przełomie XIX i XX wieku"; 17.50 Odczyt: „Żywy Dante"; 18.10 Koncert kameralny; 18.50 Program na dzień następny; 18.55 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 „Dwaj poeci religijni"; 19.40 Transmisja z Teatru Wielkiego: Opera „Manon"; w przerwie I.: Prelekcja muzyczna z Krakowa; w przerwie II.: „Najświetniejsze gwiazdy polskiej sceny". Po operze — Wiadomości meteor. i komunikat policyjny;

Katowice (395.8) G.: 16.20 Skrzynka pocztowa; 18.50 Porady radjotechniczne; 19.10 „Gospodyni śląska"; 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

—oo—

Wiedeńskie Targi w pierwszym tygodniu września

Termin odbycia się Wiedeńskich Targów Jesiennych 1934 które jak zwykle odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 2 —9 września.

Statystyka wyznaniowa Jugosławji.

Według świeżo ogłoszonych statystyk urzędowych Jugosławja posiada 6.385.501 prawosławnych, 5.262.455 katolików, 1.561.155 mahometan, 244.205 protestantów i 68.405 żydów. Ostatnio na cele religijne państwo wyznaczyło 83.750 tysięcy dynarów subwencji, dzieląc ją procentowo jak następuje: prawosławni 48.74 proc., katolicy 37.82, mahometanie 11.2 proc., przyczem reszta przypadła w udziale protestantom i żydom. (KAP.)

Ś. † p.

Ks. Józef Dunajecki

Kanonik i proboszcz w Choczni

Opatrzony Św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu w niedzielę 20 maja br., w 78 roku życia, w 51 roku kapłaństwa.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Choczni odbędzie się we wtorek 22 maja br. o godz 5-tej popołudniu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w środę 23 maja o godz. 9-ej rano, następnie eksportacja na cmentarz miejscowy.

Na te smutne obrzędy zapraszają Duchowieństwo i Wiernych

Księża Kondekanalni.

T. TRILBY. 34

„Kuleczka"

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego **Zofji Skolimowskiej.**

XV.

— Pani Kuleczko, czy pani gotowa? Co pani powie o mej sukni? Skromne wycięcie, długa spódniczka, włosy ondulowane, już pani nie powie, że wyglądam, jak chłopiec przebrany w suknie swojej siostry.

Żanetka z przyjaciółkami wchodzi do mego mego pokoju, wszystkie trzy są w wieczorowych toaletach, prawie jednakowych, lecz ich twarze i postacie tak są różne, że każda wygląda inaczej. Patrzę uważnie na Dozię i spostrzegam w niej coś nowego. Tej zimy wyglądała jak młodziutka panienka, dziś wieczór, jak kobieta w rozkwicie. Jest pod moim dozorem i nie widzę nic coby mogło mię trwożyć. Skasowane spacery w trykotach. Pochlodniało, nie potrzebowałam więc zakazywać rzeczy, którą moja Klarcia odrazu potępiła, nie kwapiąc się wystawiać na widok publiczny swych okrągłych kształtów.

Jedziemy wszystkie cztery, wieczór jest chłodny, lecz cudny, przez gałęzie drzew widnieje świetliste niebo, wspaniałe tą późną porą.

Usłyszymy Wagnera, ten genjalny muzyk zawsze u nas w modzie, nawet ludzie nie lubiący muzyki, chodzą nudzić się na jego operach. Chcemy powszechnego spokoju, w imię tej zasady trzeba oklaskiwać dzieła owego artysty, przyznając, że jest genjalnym muzykiem.

W loży moje trzy panny zwracają ogólną uwagę. Żaneta, głośna i rozszczepana, jest trzpiotem, którego rodzice nigdy nie wychowywali pozostawiając jej zupełną swobodę. Chciała być z Dozią, drogą swą przyjaciółką, że zaś jej matka jest w Deauville, babka Dozi wzięła ją pod opiekę, a opieka nad Żanetą zasadza się na tem, że się jej puszcza cugle.

Ciemności i milczenie. Znana orkiestra intonuje uwerturę. Przymykam oczy, by słuchać tej „trudnej do zrozumienia muzyki, dla ludzi bez wykształcenia muzykalnego", jak powiada Dozia z pogardliwą miną.

Czyż trzeba studjować muzykę by zrozumieć i odczuć co wyrażają te skrzypce wyśpiewujące radość ludzkich serc, lub wypłakujące ich ból i niedolę?

Nie siedzę już w kobialce — jaką jest loża teatralna, gdzie kobiety są jakby na wystawie, — lecz, o cudzie, nagle jestem przeniesiona w góry.

Ten szmer, cichy i słodki, to szmer moich gór, budzą się ptaki, nawołują się wzajem i śpiewają hymn na cześć Stwórcy. A oto wiatr spada teraz ze szczytów wiatr zginający dumne wierzchołki świerków, wiatr, który je muska, chłodzi a niekiedy powala i łamie. Ach, piękno pieśni, trwajże jaknajdłużej.

Lecz na scenie pojawia się skąpo odziana śpiewaczka i choć głos ma piękny, trudno zrozumieć co śpiewa.

Ubrany w zwierzęce skóry nadchodzi mężczyzna w bladoróżowym trykocie i oboje razem napełniają salę krzykami. Jeśli ta para opiewa miłość w ten sposób, to gotowa na zawsze panny od niej odstraszyć. Wreszcie nadchodzi trzeci, brodaty jegomość, który niebawem wyrzuca bladoróżowego młodziana i kurtyna spada.

Z pewną siebie miną zapytuje Dozia:

— Cudowna, prawda mamo?

Żaneta, niezależnie od zdania przyjaciółki, oznajmia:

— Przeważnie trochę nudne, lecz za to bywają chwile tak cudowne, że dla nich zapomina się o tamtych.

A Klarcia wypowiada myśl matki.

— Nie rozumiem treści, ale zdaje mi się, że artysta stworzył tę muzykę w lesie, rozpoznałam wszystkie jego szmery.

Moje córki i Żaneta opuszczają swe miejsca, by zasiąść w głębi loży, gdzie Daniel przysłał mrożone owoce, za któremi lakocie, zajadają je z największą przyjemnością.

Loża wyłącznie przez mężczyzn zajęta, zwraca mą uwagę.

Na przedzie, po prawej stronie honorowej siedzi wielki dryblas, mający, gdy stoi, chyba dwa metry długości. Jest mdłym blondasem z olbrzymiemi uszami, które przywodzą mi na myśl osiołka mych dzieci. Jego ręce szerokie, ciężkie i głupie, gestykulują niezdarnie, zdaje się wydawać rozkazy pięciu zgromadzonym w jego loży osobom.

Jestem pewna, że to ambasador niemiecki. Przy nim mały, czerwony, z krótkim wąsem człowieczek, wsłuchuje się w słowa swego ambasadora, a tyle zaś, stoi ten, o którym wiedziałam, że go zobaczę w tej loży. Jest to baron Klupp, jak zawsze pewny siebie, nawet arogancki, jego prawa ręka ma gest stanowczy i władczy. Szukając kogoś w sali spostrzega mnie, kłania się, lecz ja go nie widzę, chyba zrozumie tym razem, że rozmyślnie jestem niegrzeczna dla niego. Aby dobrze zaznaczyć swą impertynencję lornetuję dalej tę lożę, która stała się niemieckim terenem. Obok Kluppa widzę „Bosza", prawdziwego Bosza, husarza śmierci, jak go przedstawiają na naszych rycinach: jasne włosy, uczesane w szczotkę, małe, okrutne oczka i złośliwe usta. To on, lub jeden z nich, palił nasze wsie i miasta, mordował starców, grabił nasze domy. Jest tu, na naszej ziemi, śmieje się, szczęśliwy jakby chciał zadokumentować, wraz z ambasadorem oraz jego świtą, że odwet jest bliski. My zaś tymczasem, zahypnotyzowani mowami naszych polityków, wyciągamy rękę do wczorajszych wrogów, wierząc w pokój powszechny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Nawry.

Nasz konkurs na nowelę rozstrzygnięty.

Chcielibyśmy przedewszystkiem załatwić sprawę **konkursu na nowelę**, jaki Redakcja rozpisała przed kilkoma miesiącami z bardzo zadawalającym wynikiem. Wprawdzie kilka zaledwie utworów naszych młodych współpracowników ukazało się z dopiskiem: nowela konkursowa; bardzo dużo innych zostało zamieszczonych jakby **poza konkursem**. Nie trzeba również zapominać o bardzo interesujących odpowiedziach na różne ankiety, zamieszczone w Dziale Młodych. Wszystko to stanowi nasz **dorobek literacki**, a z niego właśnie wyodrębniliśmy te utwory, które zostały napisane dla konkursu.

Za najlepsze nowelki Redakcja wyznaczyła trzy nagrody książkowe, które wyszczególniamy na końcu Działu. Na tem miejscu wymienimy (alfabetycznie) tych autorów, których utwory nagrodzono:

1. Kazimierz **Adamski**: Włóczęga.
2. **Mors**: Tibi, Patria!
3. **Wrzos**: Bądź wola Twoja.

Wymienionych (z Krakowa) prosimy o zgłoszenie się do Redakcji Działu Młodych (ul. św. Krzyża 11) w godz. od 15 do 17-tej w dnie powszednie.

Wrzosowi nagrodę wyślemy pocztą.

Nadesłał nam kilka egzemplarzy „Gazetki" Jan Br. **Trybowski**, nasz stały współpracownik i takie dodaje wyjaśnienia:

„Z początku bież. roku uczniowie klas wyższych gimn. im. J. Sobieskiego w Krakowie zainicjowali wydawanie pisma szkolnego. Przy poparciu władz szkolnych powstał miesięcznik gimnazjalny pod bezpretensjonalnym tytułem „Gazetka". Pismo to, dzięki różnorodnej treści, obejmującej całokształt zainteresowań młodzieży, wzrosło do wielkości pisma międzyszkolnego na terenie gimnazjów krakowskich o nakładzie ponad tysiąc egzemplarzy".

Korzystając z okazji przeglądnęliśmy wspomniane pismo. Dużo w niem rozmachu młodzieńczego, dużo bezpośredniości w omawianiu aktualnych tematów szkolnych, wiele szczerego humoru. Słabsze są niektóre wynurzenia ideowe: zwracają uwagę pewną sztucznością wypowiadanych myśli. Również poezja jest w „Gazetce" reprezentowana; m. i. czytamy tam wiersz j. Br. Trybowskiego p. t. „Idziemy krokiem rześkim, młodym..."

Do Redakcji nadesłano również egzemplarz „Orląt", miesięcznika Polskiej Młodzieży Szkolnej (Poznań). Wydawnictwo to całkowicie różni się od pisma krakowskich gimnazjalistów. Są tam artykuły bardzo poważne, bardzo rzeczowe, które wymagają pewnej dojrzałości myślowej, żeby w nich zasmakować. Zdawałoby się, że i forma i treść zeszytu raczej zniechęcałyby młodych czytelników, jak wynika jednak z listów do Redakcji, cieszy się miesięcznik dużą popularnością wśród młodzieży. Dowodzi to zupełnie odmiennych upodobań młodych Wielkopolan.

Jeśli chodzi o nasz **konkurs na zadania**, to wprawdzie termin nadsyłania prac konkursowych już minął, jednak ze względów technicznych nie zdołaliśmy zamieścić wszystkich nadesłanych zadań. Rozstrzygnięcie konkursu odkładamy zatem do czasu późniejszego, t. j. do chwili, gdy przynajmniej **najlepsze** z prac ukażą się w naszym Dziale.

———:oOo:———

Rozwiązanie zadań.

Efektowny, stylizowany orzeł, układu O. **Szczepanikówny**, zawierał następujące wyrazy: **pionowo** — 1. era, 2. weronal, 3. karawana, 4. Rzeczpospolita, 5. as, 6. ro, 7. obeliski, 8. Podhale, 9. woń; **poziomo**: 7. oho, 8. Po, 10. wy, 11. ster, 12. rok, 13. polana, 14. ar, 15. aeroplan, 16. Goljat, 17. kra, 18. Ren, 19. mszał, 20. ton, 21. Pol, 22. Kairo, 23. sto, 24. dwór, 25. banita, 26. el, 27. oleodruk, 28. Ostrów, 29. ira.

Rozwiązanie szarady **Morsa** brzmi: **Majowa ustawa**. Logogryf O. Szczepanikówny przedstawia się jak poniżej:

Mer — k — ury
Odr — o — wąż
tar — n — ina
chu — s — tka
mee — t — ing
nar — y — bek
kus — t — osz
str — u — myk
nar — c — yze
nil — j — ony
koł — a — cze
Nie — m — iec
kan — a — pka
pro — j — ekt
sur — o — gat
pra — w — nik
Pul — a — ski

Dobre rozwiązania powyższych zadań nadesłali: St. Kwinta, Mors, Z. Perzesty, M. Zacharska, E. Zawadzki, O. Szczepanikówna i K. Lewandowski. **Nagrodę** wylosował **St. Kwinta**, który zechce się zgłosić po jej odbiór do Redakcji „Działu Młodych" w godzinach urzędowych (3—5 pop.).

———o———

Nowe zadania.

O. **Szczepanikówna** nadsyła nam logogryf, jednak tym razem — dla odmiany — przewrócony na bok. Spróbujmy:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

W rzędach **pionowych** należy umieścić 14 wyrazów. Środkowy rząd **poziomy** da rozwiązanie. **Znaczenie wyrazów**:

1. mieszkaniec Zaporoża, 2. część wiatraka, 3. in. roślina, 4. owoc południowy, 5. metal szlachetny, 6. impreza dobroczynna, 7. przestrzenie, porosłe trawą, 8. imię żeńskie (zdrobniale), 9. środek komunikacji, 10. przyboczni króla, 11. in. tańce, 12. kwiat symboliczny, 13. oprzęd, 14. rodzaj dzidy.

Następnie zamieszczamy **szaradę** tej samej autorki, t. j. O. Szczepanikówny:

SZARADA.

Wśród imion jest męskich — pierwsze, drugie, trzecie;
Pierwsze, czwarte znowu — na spacer jedzie;
Piąte — nazwisko poety sławnego,
Całość — stolica państwa nadczarnomorskiego.

Zkolei dajemy logogryf Morsa:

1. — — × — —
2. — — × — —
3. — — × — —
4. — — × — —
5. — — × — —
6. — — × — —
7. — — × — —

Znaczenie wyrazów: 1. imię tureckie, 2. potrawa, 3. in. żołnierz, 4. zewnętrzna nasza powłoka, 5. kuje konie, 6. miejscowość w Małopolsce Wschodniej, 7. dopływ Wisły (prawobrzeżny). Rząd zakreskowany da **rozwiązanie**.

NAGRODY W KONKURSIE NA NOWELĘ.

Redakcja Działu Młodych przeznaczyła szereg interesujących książek z „Bibljoteki Młodzieży" dla Czytelników Działu, którzy dobrze rozwiązują zadania, zamieszczone w naszym Dziale. Również wymienionym — na innem miejscu — zdobywcom nagród w konkursie na nowelę przypadają w udziale — jako nagrody — ciekawe książki. I tak:

Kazimierz **Adamski** otrzymuje książkę pod tyt.: **Na błękitnych gościńcach** — Janusza Meissnera, oraz **Skarby ziemi** — Hanny Mortkowiczówny.

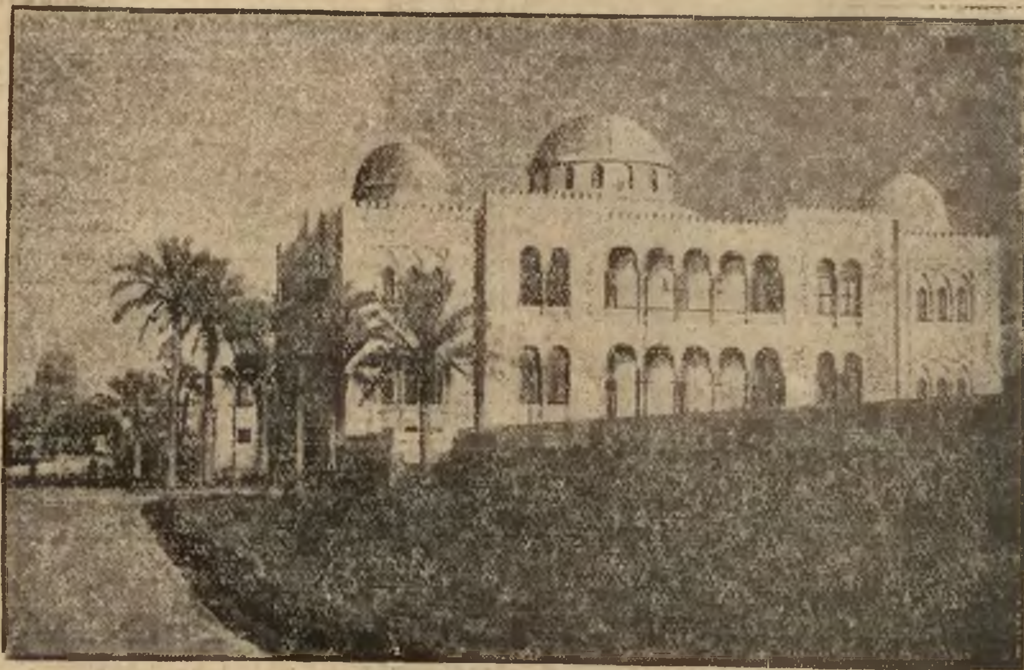
Mors otrzymuje książki następujące: **Kawalerja polska w roku 1920** — gen. Juljusza Rómmla, oraz **Afryka, kraj i ludzie** — F. A. Ossendowskiego.

Wrzosowi przypadły: **Ludzie prawdziwi** — Herminji Naglerowej, oraz **W stolicy** — Aleksandra Janowskiego.

———oOo———

Zdobywca dzisiejszej nagrody za dobre rozwiązanie zadań, **St. Kwinta**, zechce się zgłosić po książkę: **Pod banderą Syreny** — St. M. Salińskiego.

Rezydencja marszałka Balbo



byłego szefa lotnictwa włoskiego, obecnie gubernatora kolonji włoskiej w Libji. Stary pałac mauretański, na wybrzeżu Trypolisu zamieniony został w nowoczesną komfortową rezydencję.

Ruch wydawniczy.

ŚWIAT. Numer 20-y „Świata" przynosi: artykuł W. Wańkowicza — „polskie negocjacje handlowe"; R. Przelaskowskiego — „Książę Czartoryski na emigracji"; Z. Norblin-Chrzanowskiej — „Życie i twórczość P. Michałowskiego"; L. Binentala — „Z życia muzycznego stolicy"; korespondencje z Poznania, z Rumunji i z Dalekiego Wschodu; nowela J. Słupskiego, feljeton: — „Oj, ta wiosna!", „Tydzień Świata", Świat książki, Migawki aktualne, Film, Moda. Numer ozdabiają artystyczne i aktualne ilustracje.

„ATENEUM KAPŁAŃSKIE" (Włocławek), Sem. Duch.). W majowym zeszycie Ks. Dr. St. Mystkowski (Warszawa), omawia „Wychowanie i kształcenie kleru w konkordatach 19 i 20 w.". Prof. J. Srielberg (Kraków) „Stan kulturalny Turcji za czasów Sobieskiego". Ks. Dr. A. Roszkowski (Łódź) ocenia Ustawę scalającą ubezpieczenia w Polsce. Ks. Prof. Sz. Szydelski (Lwów), w artykule Stosunki kościelno-polityczne w Niemczech, daje nam pogląd na **położenie katolicyzmu niemieckiego pod rządami Hitlera**. Ks. St. B. omawia „Zadania i prace ruchu liturgicznego w Polsce". Ks. Prof. Biskupski omawia projekt Kodyfikacji Prawa małżeńskiego Ks. J. Jaglarza, Ks. Dr. K. A. Zych: „Zagadnienie Unji we współczesnej Polsce". W przeglądzie naukowym O. J. M. Bocheński (Rzym) podaje kronikę tomistyczną, dotyczącą zagadnienia poznania. Nadto znajdujemy tu ocenę wielu nowszych książek. W dodatku „Bibljografja Religina" najnowsze prace z Pisma św. Teol. Dogmatycznej, Filozofji, Ekonomji, oraz przegląd czasopism krajowych i zagranicznych.

Kino.

Z kin krakowskich

ŚWIT. „**Banita**" i „**Ucieczka przed ślubem**". Pierwszy film zaliczyć można do kategorji filmów „cowboyskich" o charakterze retrospektywnym, albowiem aktorzy występują w haftowanych ręcznie kostjumach z epoki romantycznej. Nieodzowne sytuacje pozostają jednak te same, jak: porwanie, ucieczka, pogoń, zabójstwo, a wreszcie konie i stado bydła. Interesująca akcja „Banity" rozgrywa się w r. 1846 po przyłączeniu Kalifornji do Stanów Zjednoczonych. Bohaterem jest młodzieniec z hiszpańskiej rodziny szlacheckiej, który popada w konflikt z Yankesami. Największą sensację widowiskową stanowi galop olbrzymiego stada bydła, które szarżuje na miasteczko kalifornijskie, roznosząc drewniane budynki. Ładne są wreszcie plenery, jak również i odtwórcy głównych ról: Mary Astor, Marion Nixon i Ryszard Barthelmess. „Ucieczka przed ślubem" jest angielską komedją, nakręconą według starych wzorów amerykańskich. Komedja ta odznacza się arcykomicznemi sytuacjami i dobrem tempem, a dzięki tym walorom daje widzom sporo sposobności do śmiechu i beztroskiej zabawy.

Wydawca: „Głos Narodu" Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. B. Fecka.